

LISTOPAD 2017

Nr 3

# TORNISTER

NIEREGULARNIK

**Pan Krzysztof Ośliślok  
- trener i autorytet**

**Muzyczne pasje  
Wojtka Sabały**

**Uzależnienie może  
prowadzić do śmierci -  
wywiad z panią psycholog**



# Szkoła Podstawowa nr 1 KOŁOBRZEG

## SPIS TREŚCI

Wstęp	1
Zarażanie siatkówką ...	2
Wiadomości z Jedyńki	3
Chcesz zostać ...	6
Profilaktyka uzależnień...	9
Czym są dźwięki	11
Wywiad z absolwentką	12
BTRADIO#2	13
Polecam	15
Złota jesień, Komiks	16
OUTFIT	17

**Redaktor naczelny:** *Magda Szwarc, Wojciech Sabala*

**Redaktorzy gazetki:** *Nikola Żytowiecka, Sara Dudek, Olga Jagiełłowicz, Kasia Gallon, Anna Kozłowska, Nikola Ziółkowska, Julia Korzeniowska, Nikola Stachniak, Julia Siadkowska, Adrian Biernat, Bartosz Tytus Jasiński,*

**Zdjęcia:** *Julia Sobczak, Julia Swastek, Zuzia Lewandowska*

**Okładka/Grafika:** *Oliwia Szczygielska, Wiktoria Andrulonis*

**e-mail:** [madzia290503@o2.pl](mailto:madzia290503@o2.pl)

**Opiekunowie:** *Aneta Pietrzak, Urszula Baniak*

**Druk:** Drukarnia ZAZ ul. Mazowiecka 29, tel. 94 35 406 20-22

## *Witajcie!*

*Witajcie w kolejnej odsłonie „Tornistra”. Mam nadzieję, że to wydanie spodoba się Wam tak jak poprzednie gazetki.*

*Rok szkolny wciąż trwa, a my - uczniowie ciężko i wytrwale pracujemy, gdyż nieubłaganie nadchodzi koniec semestru. Nauki jest sporo, ale dobra organizacja pracy i właściwe wykorzystanie czasu pozwoli Wam także na przyjemności. Pamiętajcie, żeby nie odkładać niczego na później. Zachęcam Was też do korzystania z zajęć dodatkowych - szczególnie uczniów klas trzecich. Już niedługo bowiem piszą oni próbne egzaminy gimnazjalne, więc za wszystkich trzymam kciuki. Niech moc i wiedza będą z Wami.*



*W tym numerze przygotowaliśmy Wam kolejną porcję wydarzeń mijającego miesiąca. Zachęcam do przeczytania wywiadu z panią psycholog, ponieważ porusza on niezwykle ważny problem uzależnień. Nie można pominąć wywiadu z panem Krzysztofem Ośliśłokiem, Wojtkiem Sabałą oraz naszymi absolwentami - Julią Gryziecką i Grzegorzem Dobkkiem. Na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.*

*Miłej lektury...*

*Redaktor naczelny*

*Magda Szwarc*

## ZARAŻANIE SIATKÓWKĄ

**Pan Krzysztof Ośliślok – nauczyciel wychowania fizycznego w naszej szkole, a także trener dziewczęcej części siatkarskiego zespołu UKS OPP powiat kołobrzeski i świeżo upieczony tata. Uczniowie mówią, że to nauczyciel z powołania, wzór do naśladowania, prawdziwy autorytet...**



**- Wiemy, że niedawno urodziło się Panu dziecko. Jak się Pan czuje w roli taty?**

- Fantastycznie. To jest prawdziwa życiowa rola i uważam, że najpiękniejsza, jaką można odegrać. Mam nadzieję, że kiedyś Kajetan wręczy mi za nią „Oscara”.

**- Lubi Pan siatkówkę i "zaraża" Pan nią swoich wychowanków. Czy podczas lat szkolnych siatkówka też była Pana ulubionym sportem?**

-Nie będę tutaj oryginalny jeżeli powiem, że moją pierwszą sportową miłością była piłka nożna. Urodziłem się na Śląsku, a tam w każdej wolnej chwili i na każdym fragmencie wolnej przestrzeni chłopcy po prostu grali w piłkę. Siatkówka to już dojrzała miłość, którą przeżyłem w liceum i to ona dzisiaj jest numerem jeden.

**- Pana żona przed urlopem macierzyńskim także pracowała w naszej szkole. Czy ten fakt to według Pana wada czy zaleta?**

- Wad – brak, widzę natomiast same zalety: w końcu dzięki pracy w szkole się poznaliśmy i szybko okazało się, że łączą nas nie tylko wiara w młodych ludzi.

**- Czym lubi się Pan zajmować poza swoją pracą?**

- Zdecydowanie uwielbiam podróże. Pasję tę łączymy razem z żoną, więc w każdym wolnym momencie planujemy najbliższe wyjazdy, a następnie staramy się je realizować. Teraz oczywiście najważniejszy jest Kajetan, ale jak tylko nieco podrośnie, to znowu zaczniemy, tym razem we trójkę, wspólne wyprawy. Nie może również zabraknąć aktywności ruchowej.

Na co dzień zajmuje mnie siatkówka halowa, plażowa, start w Gonitwie łośosiowej, a ostatnio morsowanie.

**- Skąd u Pana tak ekspresyjna forma wyrazu podczas treningów i zawodów?**

- Od najmłodszych lat sport towarzyszył mi na co dzień, stawał się częścią mojego życia i wymagał ode mnie pełnego zaangażowania. Apetyt na wygraną, dotkliwe przeżywanie porażki i nieustanne udowadnianie sobie, że stać mnie na więcej, kształtowały mój charakter. Tak więc ekspresja jest mi przypisana i nie wyobrażam sobie, abym nie przeżywał tych samych emocji co zespół na boisku. Trener flegmatyk zdecydowanie nie jest moim idolem.

- Życzę Panu zatem wielu sportowych sukcesów i szczęśliwych chwil z rodziną.

*Z Panem Krzysztofem Ośliślokiem rozmawiał Wojek*

\*\*\*\*\*

## **Wiadomości z Jedyнки**

### **Spotkania z astronomią**

Dnia 25 października klasy 2e, 2d, 3e, 3f uczestniczyły w cyklu spotkań z astronomią pod tytułem „Ziemia we Wszechświecie”. Profesor, pan Aleksander Trębacz, przedstawił drugą już autorską prelekcję, obejmującą między innymi tematykę budowy wnętrza Ziemi, zmiany ukształtowania skorupy ziemskiej, obieg wody w przyrodzie oraz wpływ człowieka na klimat. Snuł też rozważania związane z istnieniem planet podobnych do Ziemi. Po zakończeniu spotkania uczniowie zadawali wiele pytań, w tym to najbardziej intrygujące - kiedy nastąpi koniec świata. Gimnazjaliści dzięki temu wykładowi zgłębili tajemnice bezkresnego kosmosu, gwiazd oraz galaktyk. Odkrywanie zagadek wszechświata to prawdziwe wyzwanie, które warto podjąć.



## Konkurs czytelniczy

Wisława Szymborska powiedziała, że "Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła". Idąc tropem słów słynnej pisarki, 27 października w naszej szkole odbyła się kolejna edycja konkursu dla uczniów klas trzecich. Wybrani uczniowie sprawdzali swoją wiedzę na temat literatury i lektur szkolnych. Promowali także czytanie książek poprzez wykonane przez siebie plakaty oraz dedykacje. Podczas apelu najstarsi uczniowie uroczyście przekazali swoim młodszym kolegom zakupione przez siebie książki, stanowiące prezent dla biblioteki



szkolnej. Pomimo zaciętej rywalizacji ostatecznie wygrała klasa IIIa, drugie miejsce zajęła klasa IIIe, a trzecie-III f. Wszystkim uczniom serdecznie gratulujemy.

## Redaktorzy gazetki w Szczecinie

Dnia 7 listopada uczniowie naszej szkoły, w tym redaktorzy gazetki "Tornister", wraz z panią A. Pietrzak i U. Baniak, wybrali się na wycieczkę do Szczecina. Młodzi redaktorzy mieli okazję odwiedzić redakcję gazety "Głos Szczeciński". Rozmawiali z dziennikarzami i fotografami, odkrywając tajniki ich pracy. Ponadto wzięli udział w wykładzie dra Krzysztofa Flasińskiego „(Prawie) Pierwszy polski tabloid” na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Wskazówki i rady dotyczące dziennikarstwa na pewno wykorzystamy w codziennej redakcyjnej pracy.



## Święto Niepodległości w naszej szkole

13 listopada w naszej szkole odbył się apel upamiętniający odzyskanie przez Polskę niepodległości. Uczniowie przygotowanym wraz z panią Agatą Mikołajek, programem artystycznym sprawili, że ten dzień na zawsze zostanie w naszej pamięci. Skłaniał on do refleksji nad naszym postępowaniem, wartościami, którymi się kierujemy, decyzjami, które podejmujemy. Apel w doskonały sposób oddał uroczysty charakter tego święta i sprawił, że wszyscy uczniowie ucichli i ze skupieniem wsłuchiwali się w historię walki o nasz kraj....

*Olga i Kasia*





## CHCESZ ZOSTAĆ DZIENNIKARZEM? - DOBRZE TO PRZEMYŚL...



**Grzegorz Dobek to absolwent naszej szkoły. Po zakończeniu nauki w liceum wybrał bardzo nietypową drogę zawodową - dziennikarstwo. Czy warto poświęcić swoje życie takiemu kierunkowi kształcenia?**

**- Kiedy odkryłeś swoją pasję do dziennikarstwa?**

- Jak każdy uczeń, miałem swoich nauczycieli. To tak naprawdę oni ją we mnie zaszczepili i pielęgowali. Pierwszy artykuł oddałem na dyskietce (przecież to starożytność!) pani Iwonie Olszewskiej w SP nr 3. Jaki był mój stres do momentu, aż oddała mi poprawioną wersję.

Wróć. Skłamałem. Pierwszy tekst, ten sam, najpierw oddałem na kartce papieru. Nie wiedziałem, że świat jest taki nowoczesny, że oddaje się prace na dyskietce. Tak, tej wersji się trzymamy.

**- Jaki jest Twój największy sukces zawodowy?**

- Ten jeszcze nie nadszedł. Poważnie. Na razie odhaczam sobie tzw. „ptaszki” na mojej liście celów. To jest droga bez końca.

**- Jak się przebić w tym zawodzie?**

- Też mnie to ciekawi (śmiej). Miałeś na myśli, że to ja niby się przebiłem? Nie żartuj. Z własnych obserwacji wiem, że nie można się poddawać. Jeśli wysłałeś 90 CV i na żadne nie otrzymałeś odpowiedzi (pamiętam, jak parę lat temu rozesłałem dziesiątki CV z prośbą o bezpłatny staż i nikt się nie odezwał), to się nie poddawaj. Wyślij kolejne 99. Komuś w końcu posłuży za podstawkę do kawy i zwróci na Ciebie uwagę.

**- Chodziłeś kiedyś do naszej szkoły. Jakie chwile zapadły Ci w pamięci?**

- Najczęściej przywołuję myślami lekcje plastyki z panią Elżbietą Ważydrąg. Raz po głośnym „Dzień dobry” chciałem usiąść na swoje krzesło... Sekundę później leżałem na ziemi, gdyż jak się później okazało pani szukała tego „rozwalonego” krzesła. Drugi raz rozlałem wiaderko z wodą... tuż po tym, jak pani powiedziała, że dziś przyniosła duże

wiaderka na wodę, a nie małe kubki, w których trzyma się szczoteczki do zębów. Fakt. Plastik żaden ze mnie do dziś.

**- A jeśli chodzi o gazetkę szkolną?**

- Przez moment była całym moim życiem. W szczególności na parę dni przed wydaniem. Uwielbiałem to robić. Nawet może pisać nieco mniej. Wolałem ją składać, zmieniać layout, wymyślać nowe rubryki, mailować z Panią Ulą i Panią Anetą ;)



**- Jakie masz rady dla osób, które chcą pójść w tym kierunku zawodowym?**

- Żeby to jeszcze raz przemyślały. Jeśli ktoś już wie, że chciałby być dziennikarzem muzycznym, niech idzie na studia związane z muzyką, jak filmowym - to niech idzie na studia związane z filmem. Ja studiuje dziennikarstwo i wiem, że te studia są o wszystkim i o niczym jednocześnie. Z drugiej strony otwierają różne furtki. Do reklamy, social mediów, Internetu... Tego wszystkiego jest mnóstwo. Warto być dobrym w maksymalnie paru dziedzinach.

**- Jaki jest Twój ulubiony program telewizyjny?**

-Od kilku lat mieszkam bez telewizora, a na oglądanie różnych rzeczy w Internecie zwyczajnie brakuje mi czasu. Najczęściej jednak wyczekuję kolejnego odcinka „Kobiety na krańcu świata” czy „Efektu Domina”. One są jak dobry film, po obejrzeniu którego długo zastanawiam się nad tym, co mam i do czego mi to właściwie jest potrzebne. Z programów rozrywkowych bez wątpienia wybrałbym „Taniec z gwiazdami”. Uwielbiam duże show na żywo. Od kilku edycji mam okazję pojawiać się na treningach z gwiazdami i odcinkach live. Uwielbiam obserwować tę maszynę. Kiedyś marzyłem, żeby usiąść na widowni takiego programu. Teraz marzę, żeby kiedyś przy takich formatach pracować.

- Życzę Ci więc spełnienia marzeń i wielu sukcesów.

*Z Grzegorzem Dobkiem rozmawiał Wojtek*

## Uzależnienie - przebranie dla problemu emocjonalnego

### - Czym jest uzależnienie i na czym ono polega?

Uzależnienie jest to forma przymusu wykonywania danej czynności lub zażywania substancji psychoaktywnej. Można na przykład grać obsesyjnie w jakąś grę, kontaktować się obsesyjnie z ludźmi albo zażywać narkotyki, pić alkohol. Jak coś robimy przez dłuższy czas i cały czas o tym myślimy, to często jest tak, że możemy się od tego uzależnić - bez względu na typ osobowości. Właściwie ludzie mówią: „Nie, ja się nie uzależnię. Mnie to nie dotyczy”. Jednak tak naprawdę granica jest bardzo cienka. Ale najprostszym przykładem zobaczenia, że ta kontrola jest uszkodzona, jest np. sytuacja, kiedy wyznaczamy sobie czas na korzystanie z komputera, np. 3 godziny, a potem okazuje się, że nie jesteśmy w stanie przestrzegać tego czasu. I otoczenie zwraca nam uwagę: „Słuchaj, ty za długo siedzisz przy tym kompie”, a my odpowiadamy: „Nie, nie”. Nie czujemy tego. I to jest właśnie pułapka. Nie wiesz, kiedy przekraczasz tę granicę, za którą zaczyna się uzależnienie.

### - Od czego można się uzależnić?

- Uzależnić można się od **WSZYSTKIEGO**. Można się uzależnić od słodyczy, od jedzenia, od niejedzenia, od grania, od kontaktów interpersonalnych, od opalania. Są takie osoby, szczególnie dziewczyny, które nazywamy tanorektyczkami. I to one właśnie mają taki przymus, żeby cały czas sobie dosztukowywać opaleniznę. Jaki jest tego skutek? Jak dziewczyna uzależni się od tego opalania, to ma gwarantowanego raka skóry. Można się uzależnić od gadżetów elektronicznych - komórki, tabletu, Internetu, właściwie od wszystkiego.

### - Dlaczego ludzie się uzależniają?

- Hipotez jest kilka. Są ludzie, którzy mają takie natężenie cechy zwanej „poszukiwaniem doznań”. Czyli chodzi o to, że takie osoby posiadają tendencję do poszukiwania wrażeń zmysłowych po to, żeby poczuć na przykład, że żyją. I dlatego oni poszukują pewnych substancji, żeby sobie tak „podrasować” to życie, ale potem to się kończy dramatycznie. Mówi się też o teorii, jeśli chodzi o przyczyny, że uzależnienie związane jest z czynnikami między innymi rodzinnymi. Jeśli masz w domu rodzica, który jest niedostępny emocjonalnie, który cię cały czas krytykuje, to budujesz w sobie niskie poczucie własnej wartości. Takie poczucie niekochania, bycia niepotrzebnym. I właściwie w tobie pojawia się pustka. I żeby ten problem zagłuszyć, to uciekasz w uzależnienie w substancję albo w pewną czynność.

### - Czy spotyka się Pani z sytuacjami, że jedna osoba jest uzależnionych od kilku rzeczy?

- Zdarzają się takie sytuacje, że ludzie nie są uzależnieni od jednej substancji czy rzeczy, tylko od kilku. Na przykład znana wszystkim piosenkarka Amy Winehouse - była ona uzależniona od alkoholu, narkotyków i seksu. Trzy uzależnienia na raz. W szkole nie mamy jakby takiej zdiagnozowanej klinicznie postaci uzależnienia, ale poznałam osoby, które na poziomie szkolnym są uzależnione od gier komputerowych, telefonu i to jest bardzo niebezpieczne. Niesie za sobą groźne konsekwencje - zaprzestanie chodzenia do szkoły, zapominanie o znajomych. W gruzach zaczyna leżeć życie edukacyjne, społeczne i emocjonalne. Bo jaka jest najważniejsza cecha uzależnienia? Że ono wynika z zaburzeń emocjonalnych. Uzależnienie jest tylko przebraniem dla problemu emocjonalnego.

**- Jak można walczyć z uzależnieniem?**

- Bardziej chodzi chyba o profilaktykę, czyli żeby nie popadać w uzależnienie. Ważna jest świadomość własnych działań osobowości i otwartość na to, co ci mówi społeczeństwo. Trzeba właściwie odczytywać sygnały, które wysyłają nasi przyjaciele, znajomi. Ale to jest cała przebudowa osobowości, dużo pracy. Lepiej przeciwdziałać, czyli być organizatorem swojego życia, bo kiedy na przykład zaczynamy zażywać jakąś substancję, to jest zagrożenie, że zostaniemy z tym na zawsze.

**- A co mamy robić, aby nie wpaść w pułapkę uzależnienia?**

- Myślę, że ważne jest to, żeby rodzic uczył dziecko takiego racjonalnego korzystania z pewnych rzeczy. Chodzi o to, żeby regulować jego czas spędzany przykładowo przed komputerem. Pierwszym nauczycielem i pierwszym trenerem zdrowego życia jest rodzic, który przede wszystkim nie da dwulatkowi smartfona. Bo może się zdarzyć tak, że ten smartfon będzie dla niego wszystkim. Wy jesteście z tej generacji, jesteście jakby „wykarmieni” przez telefon, komputer. Dla was to jest norma. Ale ważne jest limitowanie pewnych rzeczy. Osoby uzależnione mają zaburzony sposób patrzenia na siebie. Uzależnienie może być śmiertelne.

**- Bardzo dziękuję Pani za wywiad**

- Ja również dziękuję.

*Z Panią psycholog Agnieszką Spadło rozmawiała Kornelia*

## Czym są dźwięki?



Wikipedia określa je jako wrażenia słuchowe... Dla jednych być może są to tylko wrażenia słuchowe, dla innych pełna emocji muzyka przenosząca nas w inne wymiary życia codziennego. W świecie dźwięków, tonacji, częstotliwości fal stąpa po korytarzach naszej szkoły w charakterystycznych New balancach Wojtek Sabała, uczeń drugiej klasy. Jego znakiem rozpoznawczym są blond włosy sięgające poza ramiona i skórzana czarna kurtka.

### - Od ilu lat z Twoich ust wydobywają się magiczne dźwięki?

- Moje śpiewanie wyszło samo z siebie. Ja nigdy nie uczestniczyłem w lekcjach śpiewu, po prostu jestem samoukiem. Nawet nie pamiętam, kiedy wydałem z siebie pierwsze dźwięki, które można było nazwać śpiewem.

### - Co zachęciło Cię do śpiewania?

- Bardzo lubię muzykę, do tego potrafię coś (czyt. śpiewać). Fajnie to ze sobą połączyć. Muzyka jest czymś, co mnie zawsze inspirowało, w każdym momencie mojego życia lubię jej słuchać.

### - Czy należysz do jakiegoś zespołu muzycznego?

- Często z kolegami próbujemy coś razem robić, raz wychodzi nam to lepiej, raz gorzej...

### - Czy oprócz śpiewania jest coś, co lubisz robić w wolnym czasie?

- Lubię ćwiczyć. Sport ma na mnie dobry wpływ.

### - A siatkówka?

- Bardzo lubię grać w siatkówkę. Lubię te emocje, które towarzyszą treningom i na meczach. Jestem w klasie sportowej, więc to bardzo ułatwia mi spełnianie się w tej dziedzinie.

- **Jakiej muzyki najbardziej lubisz słuchać?**

- Słucham muzyki rockowej, funkowej. Połączenie tych dwóch stylów jest dla mnie inspiracją.

- **Czy masz w planach naukę w szkole muzycznej?**

- Tak, chciałbym pójść dalej drogą liceum o profilu muzyczno-teatralnym.

- **Przepraszam, ale muszę zadać to pytanie. Co na to Twoi sąsiedzi, kiedy Twój pokój przeobraża się w studio muzyczne?**

- Całe szczęście nie mamy sąsiadów, a rodzice muszą mnie znosić z racji więzów krwi.

- **Masz bardzo ładne długie włosy... Skąd pomysł, by je zapuszczać?**

- To symbol popkultury, w której się poruszam, lubię ten styl.

- **Dziękuję Wojtku za poświęcenie mi czasu i życzę Tobie, by Twój głos rozbrzmiewał kiedyś podczas wielkich koncertów.**

- Dziękuję również.

*Z Wojtkiem rozmawiała Zuzia*

\*\*\*\*\*



## Wywiad z absolwentką

Julia Gryziecka w ubiegłym roku szkolnym uczęszczała do naszej szkoły, do klasy dziennikarskiej. Nasza redakcyjna koleżanka bardzo angażowała się w pracę gazetki, ale wybrała jednak zupełnie inną drogę kształcenia. Julka chodziła do klasy, w której były same dziewczyny, a dziś to ona jest jedyną dziewczyną w męskim zespole klasowym.

- **Do jakiej szkoły obecnie uczęszczasz i na jakim jesteś kierunku?**

- Uczęszczam do Zespołu Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Kołobrzegu. Jestem na kierunku techniczno-informatycznym, który posiada elementy kształcenia zawodowego.

**- Jak odnalazłaś się w nowej szkole? Czy było to dla Ciebie trudnym zadaniem?**

- Nie było trudno odnaleźć się w nowej sytuacji. Po raz kolejny spotkałam się z większością znajomych z gimnazjum, więc czułam się raźniej. W mojej obecnej szkole każdy traktuje siebie równo, a atmosfera jest bardzo miła. Pomimo że jestem jedyną dziewczyną w swojej klasie, z łatwością się w niej zaaklimatyzowałam.

**- Czego nauczyła Cię nasza szkoła? Co w niej najbardziej doceniasz?**

- Szkoła, do której poprzednio uczęszczałam, nauczyła mnie przede wszystkim dążenia do wyznaczonych celów. Wszyscy pracujący w niej nauczyciele zawsze motywowali mnie oraz innych uczniów, abyśmy poprawiali oceny i uczyli się systematycznie materiału, który powtarza się w 1. klasie szkoły ponadgimnazjalnej. Bardzo mi to pomogło.

**- Czym według Ciebie gimnazjum różni się od szkoły średniej?**

- W szkole średniej nie jesteśmy już traktowani jak „dzieci”. Nauczyciele wpajają w nas poczucie większej odpowiedzialności niż w gimnazjum, traktują nas jakbyśmy byli dorośli. Profesorowie chcą, żebyśmy zdawali sobie sprawę, że tak naprawdę pracujemy na swoją przyszłość i że to od nas zależy, jak ułoży nam się życie.

**- Co byś doradziła osobom, które wahają się w wyborze dalszej edukacyjnej drogi?**

- Najważniejsze jest to, aby kierować się swoimi pasjami i racjonalnym myśleniem o przyszłości. Trzeba pamiętać, aby nie wybierać kierunku na podstawie tego, gdzie idzie Wasz przyjaciel lub większość znajomych. Nigdy nie należy myśleć o tym, że nie damy rady, że sobie nie poradzimy.

**- Dziękujemy bardzo za wywiad.**

*Z Julią Gryziecką rozmawiały Ania i Nikola*

\*\*\*\*\*

## **BTRADIO #2**

### **„Gdzie ta rewolucja”**

**Depeche Mode – ikona lat '80 i '90. Są jedyni w swoim rodzaju, tak jak ich fani, zwani depechowcami. DM uznaje się za prekursorów muzyki elektronicznej. Charakterystyczne brzmienie legendarnej kapeli jest niepowtarzalne, a idealnie opisujące rzeczywistość teksty piosenek wychowują kolejne pokolenia fanów.**

Zacznijmy od początku. Członkowie DM wywodzą się z małego angielskiego miasteczka Basildon. Jak sami dziś wspominają było to szare miasto, w którym poza wojnami subkultur - Modsów i Punków - nic szczególnego się nie działo. Mimo wszystko mają do niego duży sentyment i lubią tam wracać (m.in. z okolicznościowymi koncertami). Zagłębiając się



w historię brzmienia zespołu, nie można ominąć wątku Basildon. W dużym stopniu to właśnie on ukształtował to, czym od wielu lat fascynuje się świat. Na czele formacji stoją dwaj dżentelmeni: wokalista Dave Gahan oraz gitarzysta i klawiszowiec Martin Gore. DM możecie kojarzyć z takich przebojów jak „Enjoy The Silence” czy „Personal Jesus”.

Niedawno na rynku ukazał się 14. w dorobku studyjny album zespołu pod tytułem „Spirit”. Płytę otwiera utwór „Going Backwards” swoim rozmytym gitarowym riffem. Wbrew pozorom nie jest to łatwa porcja muzyki dla przeciętnego słuchacza. DM nie nastawia się na nagrywanie hitów jednego sezonu, ale oferuje nam dawkę bardzo dobrej muzyki, której trzeba słuchać z uwagą. Na „Spirit” jest bardzo dużo smaczków syntezatorów, przez co warto słuchać płyty głośno, ale rzeczą nadrzędną są bardzo aktualne teksty. Panowie z DM opisują dzisiejszą kondycję, w jakiej znajdują się świat i ludzie. Idealnie obrazuje to tekst utworu „Where’s The Revolution”.

„Byliście olewani.

Za długo.

Odmawiano Wam praw,  
odrzucono Wasze poglądy.

Oni manipulują i grożą,  
a terror ich bronią

Straszą Was, aż ogłupiejecie.

Będą Was męczyć, aż przejdziecie na ich stronę.”



Mimo braku tak melodyjnych piosenek, jak na początku działalności zespołu, utwory ze „Spirit” podbijają światowe listy przebojów. W Polsce „Going Backwards” i „Where’s The Revolution” na „Liście Przebojów Trójki” zajmowały 1. miejsca, autwór „Cover Me” zajął 3. miejsce. Ciekawostką na temat zespołu jest to, iż Depeche Mode jako jedyny zespół posiada swoją własną subkulturę. Czarny ubiór, skórzana „Ramonaska” i fryzura na lotnisko to znak rozpoznawalny depechowców. Jeśli chcecie zobaczyć Depeche Mode w akcji, usłyszeć legendarne przeboje i przekonać się o fenomenie i zjawisku kapeli, to będziecie mieli do tego okazję. Zespół wystąpi 7 lutego 2018r. w Krakowie, 9 lutego 2018r. w Łodzi oraz 11 lutego 2018r. w Gdańsku w Ergo Arenie.

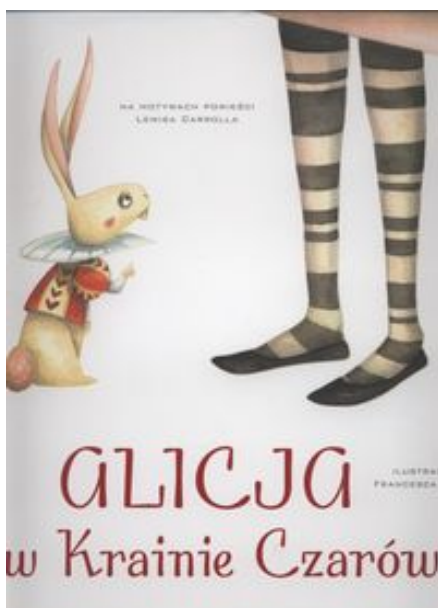
*Modsi\* - subkultura młodzieżowa powstała w Wielkiej Brytanii z końcem lat 50. XX wieku. Charakteryzowali się pedantycznym sposobem ubioru, nienawiścią do edukacji, zainteresowaniem najnowszymi trendami mody oraz muzyką eksperymentalną.*

Bartosz Tytus Jasiński

\*\*\*\*\*

## POLECAM

Powoli nadchodzi zima. To idealny czas, aby chwycić za książkę. W takie mroźne, wietrzne oraz deszczowe dni dopada nas nostalgia. Na poprawę humoru warto przeczytać dobrą lekturę.



„Alicja w Krainie Czarów” to naprawdę magiczna książka twórczości Lewisa Carroll’a. To opowieść o dziewczynce, która trafia do świata, o którym żadne dziecko nawet nie śni. Alicja przeżywa wiele wspaniałych chwil wraz z innymi baśniowymi istotami. Zmaga się ze złą królową i je podwieczorek z kapelusznikiem. Jednak największą zasługą głównej bohaterki jest uratowanie tego cudownego świata.

Książka znajduje się w bibliotece. Warto wspomnieć, że występuje w bardzo oryginalnej wersji, a mianowicie jest dwujęzyczna! Na jednej stronie widnieje tekst po polsku, zaś na sąsiedniej - po angielsku. Dzięki temu można nauczyć się angielskich zwrotów oraz porównać treść w obu językach.

Nikola

## Złota jesień

Złota jesień już przybyła.  
Wszystkich sobą zauroczyła,  
Kroplami deszczu się podzieliła,  
Krótki rękawek na kurtkę zmieniła.  
Złotymi liśćmi chodnik zakryła,  
Jak gdyby to była królewska wykładzina.  
Bociany do Afryki już dawno przegoniła  
I wprowadziła chłodniejszy klimat.  
Są krótsze dni, a dłuższe noce.  
I wolny czas spędzamy pod kocem.  
Jednak to wszystko nie jest tak złe,  
Jakby mogło wydawać nam się.

Julia

\*\*\*\*\*

## KOMIKS



Wiktorja Andrulonis

# Outfit



**Sara** założyła czerwoną bluzę z kapturem, granatową kurtkę z futerką oraz czarne spodnie z dziurami na kolanach, które nadają charakteru całej stylizacji. Do swojego ubioru dopasowała białe sneakersy, które zapewniają wygodę podczas długich jesiennych spacerów.

Outfit **Daniela** składa się z czapki w kolorze khaki, czarnych butów idealnie pasujących do koloru jego spodni - czarnych jeansów. Oprócz tego pod kurtką w niezwykle modnym wzorze moro, ma on na sobie fioletową bluzę. Ubiór idealny na słoneczne jesiennie dni, ale też na pochmurne i zimne wieczory.



*Nikola i Sara*



Każda zmiana jest trudna na początku,  
burzliwa w trakcie i cudowna na końcu.  
Robin S.Sharma